

Ks. Józef Szymański: [Recenzja], Irena Mikłaszewicz, *Polityka władz sowieckich wobec Kościoła katolickiego na Litwie w latach 1944-1965*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2001, s. 272.

Książka Ireny Mikłaszewicz pt. *Polityka władz sowieckich wobec Kościoła katolickiego na Litwie w latach 1944-1965* w istotnej mierze poszerza wiedzę na temat dziejów Kościoła katolickiego w byłym Związku Radzieckim.

Wielu Czytelników chciałoby zrozumieć mechanizm funkcjonowania systemu totalitarnego, który pod sztandarami wolności sumienia i wyznania, za parawanem jedynie słusznej ideologii i propagandy antyreligijnej kreował model społeczeństwa o „ludzkim obliczu”. Obliczu, którego mimikę latami utrwałała w świadomości społecznej tak zwana poprawność polityczna, i nad którą czuwała wszechobecna cenzura. Wielu zapewne też chciałoby zrozumieć, dlaczego w imię fałszywie rozumianej demokracji ludowej, dla potrzeb komunistycznego reżimu usiłowano ów model tak bezwzględnie promować. Dziś już niemal nikt nie ma wątpliwości, że osiągnięcia demokracji ludowej w tym względzie, okazały się pozorne. Obecnie przyszedł czas na ich naukową weryfikację. Cel ten postawiła sobie między innymi Irena Mikłaszewicz, Autorka wspomnianego wyżej opracowania, dołączając w ten sposób do kręgu badaczy [Ks. R. Dzwonkowski, A. Srebrakowski] zajmujących się m.in. tą problematyką.

Po dziesięcioleciach wykorzeniania wartości chrześcijańskich i włączania światopoglądu materialistycznego z trudem współcześni badacze m.in.: historycy, psychologowie, teologowie podejmują badania zmierzające do ujawnienia „białych plam” w zafałszowanym obrazie świata. Zadanie to okazuje się jednak bardzo trudne do zrealizowania, gdy się nie weźmie pod uwagę, nie dostrzeże, że za parawanem „jedynie słusznej” ideologii i propagandy antyreligijnej stał system wartości obowiązujący w ustroju totalitarnym.

Bazę źródłową prezentowanej książki stanowią przede wszystkim materiały pochodzące z tajnych do niedawna zbiorów, przechowywanych w głównych archiwach Litwy, materiały archiwalne niektórych zgromadzeń zakonnych działających na terenie tego kraju, wspomnienia świadków wydarzeń i publikacje prasowe. Dzięki temu książka ta, wpisuje się w bitwę o pamięć, w spór o historyczną ocenę przeobrażenia świata w imię „jedynie słusznej” doktryny marksistowskiej.

Niewątpliwie, wertując stronicę książki można pooddychać żywą, wydawałoby się z pogranicza fantastyki historią. Czytelnik bardzo szybko, przekonuje się, że przedstawiony w opracowaniu los Kościoła katolickiego jest mu mało znany, chociaż Kościół ten jest nam tak bardzo bliski geograficznie i kulturowo. Większość z nas wie bardzo wiele na temat zamykania świątyń na terenie ZSRR, prześladowania religii, ludzi wierzących. Nie wdając się jednak w głębszą zadumę, przywykliśmy do stereotypowych opisów „narzucanych” nam w literaturze wspomnieniowej, pamiętnikarskiej, do jednostkowych przekazów „świadków” wiary ze Wschodu. Dlatego też wręcz obojętnie odnosimy się do nowych publikacji, które – co należy podkreślić – z nowej, na pewno naukowej pozycji usiłują

spojrzeć na dzieje męczeństwa, świadectwo wiary Kościoła na Wschodzie, szczególnie zaś na losy tych naszych Braci i Siostr w wierze, którzy w tymże Kościele nie byli tylko przysłowiowymi statystami, ale nade wszystko - świadkami.

W opinii Krzysztofa Jasiewicza, opracowanie I. Mikłaszewicz „zawiera momentami nieco kontrowersyjne interpretacje wydarzeń bądź dokumentów”, zapewne jak sugeruje dalej, by „zmusić do refleksji i wywołać dyskusje” (s. 9). Dziś jednak nikt nie kwestionuje faktu, że strategia zniewolenia ludzi wierzących w ZSRR przez partię i państwo, odcisnęła swoiste piętno na ich życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym. Samo zaś statystyczne zestawienie strat dokonane przez Autorkę uwypukla tragiczną sytuację naszych rodaków, którzy odcięci od Polski żelazną kurtyną, „granica przyjaźni”, pozbawieni często kontaktu z rodzinami w kraju, poddani sowieckiej indoktrynacji, i wciąż nasilającej się rusyfikacji desperacko trwali przy jedynym źródle rodzimej kultury i duchowości - Kościele katolickim. Nie trzeba też zapominać, co tak jednoznacznie podkreśla K. Jasiewicz, że: „Dla Polski i Polaków Litwa jest krajem szczególnym i mitycznym. Dla części najstarszego pokolenia doświadczonego II wojną światową i arbitralnymi decyzjami wielkich mocarstw – podróżą więcej niż sentymentalną”.

Po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej w Rosji zgodnie z doktryną marksizmu-leninizmu partia komunistyczna, jako „awangarda klasy robotniczej” stała się siłą przewodnią społeczeństwa i określała kierunek jego rozwoju. Dyrektywy partii bezwzględnie realizowało państwo, które zakładało walkę z religią i krzewienie ateizmu, zwanego światopoglądem naukowym.

Sytuacja na Litwie była specyficzna. Ponad 80 proc. jej mieszkańców stanowili katolicy. Kościół katolicki posiadał dobrze zorganizowane struktury i cieszył się dużym poparciem społeczeństwa. Władze komunistyczne, zarówno w Moskwie jak i na Litwie, nie mogły całkowicie zignorować tego faktu, dlatego stosunki między państwem a Kościołem katolickim były jednym z najbardziej interesujących fragmentów dziejów politycznych Litwy w okresie jej przynależności do ZSRR. Ponadto Kościół katolicki na Litwie był nośnikiem nie tylko wartości religijnych, ale również narodowych. Stąd wynikała jego szczególna rola w społeczeństwie i waga, jaką władze przykładały do kształtowania z nim stosunków, chcąc podporządkować go własnym interesom. Inne wyznania, jako mniej znaczące Autorka pominęła; uwzględniając jedynie prawosławie, któremu w polityce wyznaniowej władz radzieckich wyznaczono do spełnienia szczególną rolę – V Kolumny.

Kościół katolicki I. Mikłaszewicz przedstawiła głównie w aspekcie instytucjonalnym, z uwzględnieniem również problemów szerokich rzesz wiernych, które go stanowiły. Pozwoliło to na ukazanie istoty prowadzonej przez władze radzieckie polityki wyznaniowej, skierowanej przeciwko strukturom Kościoła na czele z jego władzami, polityki dążącej do likwidacji takich instytucji kościelnych jak zakony i zgromadzenia zakonne, seminaria duchowne, katolickie organizacje religijne i oświatowe. Tym ostatnim Autorka poświęciła niewiele miejsca, ponieważ – jak zaznaczyła – rozwiązano je już w latach 1940-1941 i po wojnie nie

wznowiły one swej działalności. Taki sam los spotkał również katolicką prasę i wydawnictwa.

Badaniom poddano okres od połowy 1944 r., tj. od ponownego zajęcia terenów Litwy przez wojska radzieckie – do 1965 r., tj. do czasu zakończenia prac II Soboru Watykańskiego i wydania przez władze radzieckie zezwolenia na działalność pierwszego i jedyne w socjalistycznej rzeczywistości kolegiałnego organu Kościoła katolickiego na Litwie – Komisji Liturgicznej, której celem było przygotowanie zmian w liturgii. W rzeczywistości zaś pod pretekstem prac Komisji odbywały się posiedzenia Episkopatu Litwy (do tego czasu wszelkie legalne narady biskupów i rządców diecezji były zakazane). To pozwalało na lepszą koordynację działań hierarchów Kościoła. Była to ostatnia próba modyfikacji przez władze polityki wyznaniowej, która w efekcie przyczyniła się do pewnego ożywienia działalności Kościoła. Natomiast po roku 1965 w stosunkach między państwem a Kościołem katolickim nie zaszły żadne widoczne zmiany, poza przypadkami mniejszej lub większej ingerencji służby bezpieczeństwa w sprawy Kościoła.

Ponadto w książce przeanalizowano założenia polityki władz wobec Kościoła katolickiego, jej formy, metody oraz skuteczność realizacji. Udokumentowano wpływ, jaki na kształtowanie tej polityki miały w różnych okresach obowiązujące w ZSRR tendencje ideologiczne, odgórne zarządzenia i wytyczne ogólnozwiązkowej administracji wyznaniowej, jak je urzeczywistniały lokalne litewskie władze partyjne i rządowe. Autorka uwzględniła także postawę społeczności katolickiej oraz międzynarodowe uwarunkowania Kościoła katolickiego, wynikające z nadrzędnej roli Stolicy Apostolskiej, przedstawiła sytuację społeczno-polityczną na Litwie i stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie.

Książka składa się z czterech części, zakończenia oraz aneksów, które zawierają ważniejsze niepublikowane dotąd dokumenty pochodzące z byłego archiwum KGB i innych archiwów Litwy.

W części pierwszej opracowania w sposób zwięzły dokonano analizy ustawodawstwa wyznaniowego, które obowiązywało na Litwie po jej wcieleniu do ZSRR. Ustawodawstwo to stanowiło podstawę prawną polityki wyznaniowej realizowanej przez władze radzieckie na Litwie w latach 1944-1965.

W części drugiej scharakteryzowana została polityka władz sowieckich w latach 1944-1953. W tym okresie kształtowały się metody i formy podporządkowania Kościoła katolickiego na Litwie interesom państwa i radzieckiej ideologii. Najważniejszymi akcjami były: rejestracja wspólnot wyznaniowych, likwidacja zakonów, tzw. „przesiedlenie” księży z większych miast na wieś. Została także ukazana rola Organów Bezpieczeństwa Państwowego w realizacji polityki wyznaniowej w tym okresie.

Część trzecia poświęcona jest polityce wyznaniowej w latach 1954-1965. W tzw. okresie odwilży nastąpiła znaczna liberalizacja polityki państwa wobec Kościoła, z zesłania wróciło wielu duchownych. Jednakże po 1957 r. zaostrzono na nowo formy nacisku administracyjnego na Kościół, przystąpiono do wzmożo-

nej ateizacji. Był to jednocześnie ostatni etap kształtowania najbardziej dogodnego dla władz modelu polityki wyznaniowej.

Część czwarta opracowania – co ważne dla wielu rodaków – dotyczy sytuacji katolików Polaków w Litewskiej SRR. Temat ten dotychczas jest mało zbadany. Niemniej, Autorka przedstawiła stosunek władz republiki do społeczności polskiej oraz przeanalizowała wybrane zagadnienia dotyczące bezpośrednio Polaków w Kościele katolickim, tzn. likwidacji Wileńskiego Seminarium Duchownego, wydalenie poza granice ZSRR metropolity wileńskiego arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, stan duszpasterstwa polskiego. Poruszone zagadnienia – co podkreśla sama Autorka – nie wyczerpują wielowątkowej i obszernej tematyki powojennej historii Polaków na Litwie, są tylko próbą zasygnalizowania ważności badań w tej dziedzinie.

Po lekturze książki nasuwa się nieodparcie pewna refleksja, która jawi się jako swoiste ostrzeżenie przed próbą zbawienia człowieka w imię nieludzkich idei. Idei, których jedynym depozytariuszem przez dziesięciolecia była Komunistyczna Partia. I tak, powoli, krok za krokiem, wielu badaczy, wykorzystując właściwy danej dziedzinie wiedzy warsztat naukowy demaskuje znową milczenia o raju bez Boga, „ujawniając kulisy” wielkiej polityki wobec „inaczej wierzących”.

Ks. Marek T. Zahajkiewicz: [Recenzja] Józef Wołczański ks., *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. 1918-1939*, Kraków 2002, ss. 674 + 76 nieliczbowanych.

Wśród ośrodków naukowych w granicach dawnej Polski kilka osiągnęło dobrą renomę. Zapewne można do nich zaliczyć Lwów. Jeszcze w czasach przedrozbiorowych rozwijały się tutaj nauki humanistyczne, a od XIX w. dołączyły do nich inne dyscypliny. Jedną z dyscyplin naukowych, od dawna tutaj uprawianych, była teologia. W czasach bowiem istnienia I Rzeczypospolitej funkcjonowała we Lwowie Akademia założona przez króla Jana Kazimierza i w jej ramach znajdowała się teologia. Okres rozbiorów przyniósł chwilowo pewne załamanie ośrodka lwowskiego, ale już wkrótce teologia znalazła się w reaktywowanej wyższej uczelni. O znacznym rozwoju tego wydziału można mówić od połowy XIX w. Wreszcie okres międzywojenny, chociaż krótki czasowo, był bardzo owocny dla środowiska naukowego Lwowa, a w tym i dla teologii. Pomimo tego Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza nie znalazł należytego odbicia w dotychczasowej historiografii. Ukazało się szereg mniejszych, czy większych opracowań przede wszystkim poświęconych poszczególnym pracownikom naukowym. Chociaż były również próby zmierzające ku całościowemu podsumowaniu osiągnięć i znaczenia tego wydziału głównie w okresie międzywojennym (np. bp W. Urban). Zagadnienie to było jeszcze poszerzane chociaż zbyt ogólnie w opracowaniach dotyczących całej Uczelni Lwowskiej. Ponadto można sięgnąć do opracowań ukraińskojęzycznych, ale nie znajdziemy w nich nowych wiado-